

Romanowicz Stanisław

Kl. VII

Wiel

Wisznice d. 19 VI. 46 r.

Moje najważniejsze przeżycia wojenne

Było to 1944 roku

W niedzielę rano gdy wstałem zobaczyłem koło domu jakiś ruch, pełno Niemców i samochodów. Zaraz zobaczyliśmy pożar w Wisznicach, Niemcy palili strome, szosę aż drżała od taboretu. Brat z koniem uciekł do lasu, bo Niemcy zabierali konie. Po niedługim czasie zaraz przyszli Niemcy i niedaleko koło nas zakopywali armaty. Brat i Ojciec kopali okop, wszyscy zaraz pochowaliśmy się bo przez nas leciały kule armatnie. Nad wieczorem Niemcy już uciekli, nadrużni dzień Niemcy już uciekli

Romanowicz Stanisław.